

HARCERSKI ZEW KRESOWY



ORGAN ODDZIAŁU BIAŁOSTOCKIEGO Z. H. P.

Nr. 8/17.

BIAŁYSTOK

Październik 1934.

NASZE WŁADZE ZWIĄZKOWE



JADWIGA WIERZBIAŃSKA
Naczelniczka Harcererek



MICHAŁ GRAŻYŃSKI
Wojewoda Śląski
Przewodniczący Zw. Harc. Polskiego



ANTONI OLBROMSKI
Naczelnik Harcerzy

Ci co codzienną wytrwałą pracą niosą
szczytnie sztandar harcerski i wykuwają jasną
przyszłość jego. Wszystko dla Ciebie Polsko!

DRUH PRZEWODNICZĄCY.

W ciągu ostatnich kilku lat harcerstwo bardzo znacznie dzwignięto się naprzód. Nic nie tracąc na swoich walorach wewnętrznych, ideologicznych, ogarnia swoim skrzydłem coraz nowe zastępy młodzieży, zapisuje się na karcie historii Ruchu złotymi zgłoskami i stawia widoczne pomniki swojej żywotności i wartości moralnej. Spójrzcie tylko—ponad 150 tysięcy młodzieży pod nowym naszym sztandarem, żywiołowość organizacji zuchów, Z.H.P. zagranicą, a obozownictwo, sport wodny, Bucze!?

Zaś nadewszystko nasza postawa w oczach opinii społecznej kraju i zagranicą. Otwierają się przed nami podwoje wszystkich bram państwa naszego.

Naszej, wolnej Polski! Czyż można marzyć o większe zwycięstwo?

Czyjaś mądra a męska ręka kieruje snąc sterem naszego ruchu—skoro tak piękne wyniki są.

Jest Nim Druh Michał Grażyński, wojewoda Śląski. A że właśnie obchodził dzień swego patrona (29—IX), dzień, który jest, siłą rzeczy, świętem naszego związku, przyjrzyjmy się Mu bliżej, posłuchajmy Go uważniej.

„...Harcerstwo...—to walka o pełnego, doskonałego człowieka. U samych jego podstaw leżą trzy wielkie idee: miłość Boga, myśli państwowej..., oparcie życia na prawdzie.

Pierwsza idea—to rozpalenie w młodych sercach takiej tęsknoty za Bogiem, by przeciwstawiła się ona zwycięsko wszelkim zakusom materialistycznych światopoglądów i stała się niezłomną opoką etyki według zasad chrześcijańskich...

Druga idea łączy się z naszym narodowym i państwowym bytem... Idea Harcerstwa łączy się zawsze z myślą państwową i... stałe zatrzymuje się na tych najaktualniejszych zagadnieniach, które występują na powierzchni polskiej rzeczywistości.

Trzeba w pracy tworzyć potęgę wyzwolonej Polski, trzeba taką w niej stworzyć siłę w materialnym i moralnym sensie, by nie tylko na wieki się ostała, ale w pierwszym z innymi państwami szła szeregu...

Budujmy wielkość Polski w pracy—oto hasło, które powinno stać się żywym przykazaniem harcerstwa polskiego, które powinno położyć swe niezatarte stygmaty na całym jego systemie wychowawczym, a stać się wiecznie płonącym ogniem serc harcerskich, ich najbardziej realną rzeczywistością i romantyzmem ich marzeń...

...Wierzę w to, że harcerskie oddziały będą w tym pochodzie awangardą. ...Harcerstwo to ruch młodych idących na zdobycie nowej, świeżej, mocnej przyszłości Polski! To młoda Polska!

...Trzeba urzeczywistnić w harcerstwie prawdę, zgodność życia z zasadami, jeżeli harcerstwo ma spełnić te wielkie zadanie, jakie sobie zakresliło... Braterstwo... ma przepoić całą atmosferę współżycia harcerskiego, odrzucając precz od siebie wszystko, co się nazywa grą personalną lub ambicją osobistą.

Nasz program harcerski, obejmujący tyle wniosków wskazań zwrotek, a proporcje harcerskie straciłyby swe barwy, gdybyśmy głoszonych zasad nie wcielali w życie. Przecież harcerz opiera swe życie na prawdzie, a moralny sens prawdy tkwi w uzgodnieniu wierzeń i poglądów z postępowaniem i działaniem.

...Niech nas w harcerstwie jednoczy harcerstwo z duchu i czynu.

Dziś podejmuje się na całym świecie próby ugruntowania nowych zasad życia narodów, zasad, wyprowadzonych nie z zachłannego egoizmu, a z wzajemnego szacunku i ludzkiej solidarności... Ale wszystkie te wysiłki nie mogą dać i nie dadzą pozytywnego rezultatu jeżeli przez gruntowną, od podstaw idącą pracę nie zmieni się dotychczasowe nastawienie dusz ludzkich i społeczeństw, jeżeli w miejsce zachłannego na wszystko egoizmu narodowego nie wytworzy się szlachetnego dążenia do koordynacji narodów w dziedzinie życia materialnego i duchowego. A przecież w programie skautingu mieścić się może najharmonijniej pomyślany stosunek między miłością całego narodu i pracą dla całego państwa, a zasadą współpracy międzynarodowej... Ideałem naszym jest wielkość narodu naszego we wszystkim tem co dobre, oraz harmonijne współżycie i współdziałanie z innymi narodami w zakresie kultury i wartości ogólnoludzkich... Skrzydłem ideologii harcerskiej chcemy ogarnąć całą polską młodzież, oraz mnożyć w Polsce tęgie charaktery, któreby sen o potęgę potrafiłyby przelać w rzeczywistość prawdziwej mocy duchowej.

...Chcemy szarmonizować już w najmłodszym okresie brawurę i ryzykanctwo młodych serc i dusz, z tęgą myślą żywotnej i twórczej pracy!... Chcemy... uzyskać silny typ i silny charakter, który wchodząc w skład społeczeństwa, wniósłby do tego społeczeństwa moc, ciężar i siłę, jako podstawę silnej potęgi Państwa Polskiego...

...Idziemy jak przednia straż...

...Niech organizacja harcerska poczuje w sobie burzę przewalającą się w niej, szumiącą, młodej krwi i niech uparcie, niezmordowanie, z młodzieńczym rozmachem i harcerskim uśmiechem idzie na podbój całego społeczeństwa... Pragniemy uharczyć życie w Polsce.

...Najpiękniejsze hasła zostałyby się pustym dźwiękiem, jeżeliby za nimi nie stała wytrwała, programowa, mądra, młodzieńczym rozmachem uskrzydłona praca.

...Trzeba ku celowi iść nieraz najcięższą drogą i dlatego trzeba mieć w sobie głęboką wiarę, hart, wytrwałość i umiejętność w działaniu. Dlatego naszą dewizą harcerską powinno być: **przeprowadzić to, co się raz poczęło i to tak w życiu jednostkowym, jak i zbiorowym.**

El—Em.

O CZEM MYŚLĄ STARSZE HARCERKI

Czyny nasze niechże będą powiązaniem momentów, które duszę ludzką pośród rozterki i ciemności ogarniają nagle olśnieniem z trwaniem, bezwzględne wykonywanie świetlistych zgłoszek na chropawej skali życia.

Im więcej podniosłego nastroju i zapału, tem wytrwalsza winna być robota, tem bardziej rzeczowe podejście.

Przed nami możność odkrywania tajemnic Niemierzoności. Nieskończoności tak wielkich, że kruszyną wobec nich nasz wielki świat, i tak małych, że zamykają się w atomie. Czy Was to nie kusil? I myślisz, że to trudno i że niemożliwe. A zapomniałaś o cichym zapatrzeniu się w zorane ugory lub blaski wchodzącego słońca, kiedy nic nie mówiłaś. I może nie zastanawiałaś się nad tem, co czułaś w tem modlitewnym zapatrzeniu.

I zapomniałaś pewnie o tej chwili, kiedy z ciężkiego poczucia nicości dzwigałaś się mocą tajemną by na drugim krańcu możliwości odczuć o sobie wielkość.

Przypomnij sobie!

To nie wymyśli romantyczne jakby rzekł „trzeźwy“ dzisiejszy człowiek. To tylko umiejętność widzenia.

A harcerka nie może być ślepa na piękno, co wokół siebie widzi w żółknące liście zakłętę, ani

wobec przedziwnej barwności osobowości własnej jak i cudzej.

Nie mówię do tych, co w bezmyślnej wegetacji spędzają życie z dnia na dzień bo ci godni są tylko litości. I spodziewam się, że takich w gromadach harcerskich niema, bo ten, co wyrósł i ukształtował zmysły i serce wśród lasów i pól, przy ognisku pospólnem, pośród wyścigu rozumienia i oceniania bliźniego i służby dla innych, pośród ciągłego wyścigu z własną naturą, nie może być ślepy i niemy.

Żebyś w żar ognisk naszych zmiął w garściach całą naszą bezmyślność i bierność pośród wartkiego prądu życia, pośród wyścigów, pośród twardej niezmordowanej pracy, silnej w wytrwałości i opromienionej nadzieją wielkich zwycięstw.

Czyż nie ogarnęło Cię rozradowanie za zwycięstwa Polaków na turniejach międzynarodowych? I czy nie powiedziałaś sobie, żeśmy nauczyli się zapalać płomienne łączyć z szarym, ciężkim trudem codziennego dnia.

I jeśli potrafimy i my te dwie rzeczy połączyć w naszej pracy harcerskiej, osiągniemy zupełnie realne wyniki i słusznie nazywać się będziemy pionierami postępu w trudzie Dzisiejszego Dnia.

J. Kossakowska

HARCERSTWO A OSZCZĘDNOŚĆ

Harcerz jest oszczędny...

Istnieje taki punkt w prawie harcerskim. Sformułowany dobitnie i opatrzonej numerem kolejności. Tkwi niewątpliwie w duchu, w życiu każdego harcerza—nie takiego, co to nie pije i nie pali, pozatem zaś jest mu obcy stan ustawicznej czujności w życiu, ale harcerza o pełnej wartości organizacyjnej i duchowej. Czemże bowiem jest oszczędność, jeśli nie przejawem ustawicznego pogotowia życiowego, wynikiem rządności, rozumnym planem istnienia?

Człowiek, któremu każda suma przecieka przez niedołężne palce jak piasek i woda, narażony jest ustawicznie na popadnięcie w sytuację „bez wyjścia frontowego”—człowiek tonący w brudnym trzęsawisku długów i zobowiązań pieniężnych—typ uciekający przed kolegami, u których siedzi „w kieszeni“ albo napraszający się naskutek własnej lekkomyślności na fundy i poczęstunki—to coś jak pijak znajdujący się w stanie ustawicznej niepoczytalności, twór niższego rzędu o zmniejszonym stopniu odpowiedzialności moralnej.

Był taki okres—przypadający mniej więcej na epokę „Młodej Polski”, kiedy to typ studenta bez grosza grasował po życiu i literaturze, mile widziany przez społeczeństwo (w teorii rzecz jasna—w życiu bowiem stało się od takiego gościa jaknajdalej). Makuszyński z lubością utrzymywał takie typki, żywiąc do nich jakąś dziwną słabość. Takie „pocziwe z kościami“ chłopię—najczęściej malarz i poeta, notorycznie pijany chodzący z reguły w pożyczonych spodniach, pomstował na „burżujów“, którzy zgola prozaicznie jego zdaniem—mieli na obiad, naciągali otoczenie

„pod słowem honoru“ na bezzwrotne pożyczki, nigdy nie płacił gospodyni, uważając ją za skończoną jedzę, palił w piecu cudzą kanapę i tkwił nieprzerwanie w knajpie, wyprawiając po powrocie awantury na schodach. Taki rozkoszny bubek w szerokoskrzydłym kapeluszu—à la bandyta—i romantycznej pelerynie—czarował umysły głupawych sąsiadek.

Dziś na szczęście, typ ten gruntownie wyszedł z obiegu, żyjemy bardziej serio. Nieodpowiedzialne finansowo osobniki nazywamy po imieniu oszustami i pieczeniarniami. Nie marnujemy cennych godzin na—poetyczne—próżnowanie. Pracujemy. I cenimy—nie przeceniając—każdy grosz—owoc pracy naszej, własnej lub rodzicielskiej—a nawet tego dobrego wujaszka co ofiarował 5 zł. czy złoty na fundusz rowerowy lub imieniny.

Harcerstwo poszczycić się może narówni z ruchami wolnościowo-niepodległościowymi—swoim poważnym a zarazem radosnym stosunkiem do świata i pracy. Zorganizowało życie młodzieży—ujęło w karby woli i siły. Nakazało jej liczyć się z każdym ruchem, każdym krokiem aby nie nie szło na próżne, „zasapanie“ życiowe aby naładować produkcją lub racjonalnem odprężeniem po pracy każdą godzinę dnia. Dlatego też narówni z oszczędnością i celowością wysiłku—duch racjonalnej gospodarki materialnej, nakazujący unikanie wszelkiego marnotrawstwa obejmuje i kwestję wydatków osobistych—zarządzenie posiadanych groszem choćby wyrażał się on najskromniejszą cyfrą.

Harcerz—prawdziwy, stuprocentowy harcerz—jest oszczędny. Nie wydaje nigdy wszystkiego co

posiada, myśli o jutrze, o każdej następnej godzinie życia, ubezpiecza się na nią. Może nie każdy, przetwarzając w duchu program harcerski, uświadomił sobie ten w nim punkt arcyważny? Może nie zwrócił poprostu uwagi na to kardynalne zarządzenie? Nie straconego w każdym razie. Może zacząć od dziś (harcerz nie zaczyna od jutra. To zwyczaj leniwych i słabych). Od małych groszowych ćwiczeń w oszczędności. Wiemy jak ważne jest stopniowanie wysiłku. Polecieć więc można na pierwszą godzinę — skarbonkę bodaj prowizoryczną i zastanowienie się nad dalszą ewentualną lokatą nagromadzonych oszczędności.

Odpowiedź w tej kwestji może być tylko jedna, bo jedną tylko mamy w Polsce instytucję stworzoną na użytek i dla wygody wszystkich posiadaczy drobnych oszczędności od małego dziecka do siwołosego staruszka: to P. K. O. — Poczta Kasa Oszczędności, gęstą siecią urzędów pocztowych, oplatająca cały kraj. Każdy o niej słyszał — niekiedy jednak zdaje sobie sprawę z konieczności zostania jej natychmiastowym klientem, dla dobra tej najpopularniejszej w kraju (i zagranicą, wśród emigracji) instytucji — dla własnej wygody i korzyści.

Posiadając n.p. skarbonkę P. K. O. (można ją nabyć za 30 gr. w każdym urzędzie pocztowym)

Kapitał zagraniczny a gospodarka Polski

Do zagadnień z dziedziny gospodarczej, wymagającej w Polsce szczególnie bacznej uwagi, należy udział w gospodarce Polski kapitału zagranicznego i jego wpływu na kształtowanie się rodzimej gospodarki.

Kapitał, jako jeden z czynników rozwoju produkcji, staje się potrzebny w odrodzonej Polsce, która, po uzyskaniu niepodległości, przystąpiła do tworzenia od podstaw własnej wytwórczości.

Wobec braku dostatecznych zasobów kapitałów krajowych, sfery gospodarcze zmuszone były uciec się do kapitałów zagranicznych.

Kapitał zagraniczny, wprowadzony do Polski przede wszystkim przez przemysł włókienniczy, staje się ważnym czynnikiem w życiu gospodarczym Polski, mającym swoje złe i dobre strony.

Bezsprzeczną zasługą kapitału zagranicznego jest spowodowanie znacznego rozwoju w dziedzinie uprzemysłowienia kraju. Zaufanie zagranicy, lokującej swoje kapitały w przemyśle polskim, daje solidną podstawę dla gospodarki oraz waluty krajowej. Stworzone w ten sposób zabezpieczenie się interesów Polski z gospodarką wszechświatową, wprowadza Polskę na rynek międzynarodowy, gdzie staje się przedmiotem zainteresowań ze strony innych państw, co w rezultacie prowadzi do rozwoju handlu zagranicznego. Zaś handel zagraniczny, w formie wywozu i przywozu produktów, wymienia nadmiar produkcji krajowej na wytwory i surowce zagraniczne, niezbędne dla zaspokojenia własnych potrzeb gospodarczych.

Ożywienie w przemyśle i handlu przez napływ kapitałów obcych wpływa dodatnio na zatrudnienie większej ilości rąk ludzkich oraz podniesienia dochodu społecznego, co znowu wpływa na rozszerze-

nie wewnętrzny rynek zbytu w myśl zasady, że większe zarobki powodują większe spożycie, zaś wzrost spożycia — wzrost produkcji.

Przytoczone dodatnie strony działalności kapitałów obcych nie zawsze jednak równoważą ich ujemny wpływ na życie gospodarcze Polski.

Jest rzeczą jasną, że kapitaliści zagraniczni, lokujący swoje kapitały w przemyśle polskim, nie czynią to bynajmniej dla celów filantropijnych, lecz dla uzyskania odpowiedniego zarobku. A więc zyski idą do kiesi kapitalistów zagranicznych, którzy w swoich operacjach finansowych stoją wyłącznie na gruncie interesów własnych, eliminując poza nawias interes Państwa, czy też społeczeństwa. Jest dla nich rzeczą obojętną, czy w danej chwili zatrzymanie działalności warsztatów przemysłowych, spowodowane przeładowaniem magazynów wyrobami gotowymi, nie przyczynia się do redukcji, znacznej częstokroć rzeszy robotników, czy zbyt wyśrubowane przez siebie ceny produktów nie biją wyraźnie w interes ubogich warstw społeczeństwa. Dla nich myślą przewodnią jest osiągnięcie możliwie największych zarobków, bez względu na rację gospodarczą Polski.

Wpływ kapitałów obcych, grasujących często bez możliwości zastosowania ze strony Państwa większej kontroli, a to ze względu na liberalne traktaty handlowe, które Polska musiała w pewnych wypadkach z państwami zagranicznymi zawierać, — jest znaczny i niezależny od siebie niejedną gałąź przemysłu rodzimego.

Przeglądając statystykę stwierdzamy, że zadłużenie Polski wobec zagranicy wyniosło w roku 1932 (po potrąceniu wierzytelności) ok. 9500 milionów złotych. Na 1.266 przedsiębiorstw krajowych istnieje

z łatwością odłączamy od bieżących wydatków drobne groszowe sumy — a po wypełnieniu jej brzęczącą zawartością, odnosimy do najbliższego urzędu pocztowego lub Oddziału P. K. O., gdzie nam przeliczą nasze „kapitały” i wpiszą je na książeczkę oszczędnościową, którą każdy świadomy obywatel posiadać powinien. Zbierając sobie powoli złoty do złotego na jakiś upatrzonej cel, wycieczkę, przybór sportowy, wakacje — lub dalsze jakieś konkretne plany życiowe, możemy być pewni, że tylko przy pomocy P.K.O. zabezpieczymy się przed pokusą wydawania tych pieniędzy, a także ich zgubieniem. Poza tym mamy możliwość podejmowania złożonej na książeczkę kwoty we wszystkich urzędach pocztowych i Oddziałach P. K. O. niezależnie od miejscowości, w której się je złożyło. Gromadząc zaś oszczędności w P.K.O. spełniamy tem samem obowiązek obywatelski, gdyż instytucja ta udziela z kolei kredytów na różne instytucje, podnosząc dobrobyt całego kraju.

Wszyscy więc harcerze polscy nienależący dotychczas do wielkiej oszczędzającej rodziny P. K. O. czy to za pośrednictwem szkolnych kas oszczędności czy na własną rękę, od dziś powinni podłożyć pierwszy mały kamyczek węgielny pod wielką sprawę swego życia — racjonalnej gospodarki finansowej.

Wpływ kapitałów obcych, grasujących często bez możliwości zastosowania ze strony Państwa większej kontroli, a to ze względu na liberalne traktaty handlowe, które Polska musiała w pewnych wypadkach z państwami zagranicznymi zawierać, — jest znaczny i niezależny od siebie niejedną gałąź przemysłu rodzimego.

Przeglądając statystykę stwierdzamy, że zadłużenie Polski wobec zagranicy wyniosło w roku 1932 (po potrąceniu wierzytelności) ok. 9500 milionów złotych. Na 1.266 przedsiębiorstw krajowych istnieje

jących w formie spółek akcyjnych, 463 przedsiębiorstw posługuje się kapitałem zagranicznym, który stanowi przeciętnie 43% ich kapitałów, co daje sumę 1.845 mil. zł. Poza tym działa na terenie Polski 45 spółek akcyjnych zagranicznych o łącznej sumie kapitałów ok. 300 mil. zł. Stosunek kapitałów obcych do ogólnego kapitału krajowych spółek akcyjnych w niektórych gałęziach naszej produkcji przedstawia się wprost katastrofalnie; i tak górnictwo — 61,7%, hutnictwo — 89,8%, gazownie i elektrownie — 77,8%, przemysł chemiczny — 56,3% i t. d.

Dane powyższe świadczą wyraźnie o potrzebie systematycznej walki z napływem kapitałów obcych ze strony szerokich mas społeczeństwa. Gromadzenie

własnych zasobów pieniężnych w drodze oszczędności, popieranie produktów wytwórczości krajowej, opartej o rodzimy kapitał, z jednoczesnym bojkotowaniem produktów wytwórczości zagranicznej, większa inicjatywa w kierunku zakładania własnych placówek gospodarczych — oto zadania, jakie przed nami piętrzą się.

Mądra polityka Rządu, stopniowo wykupująca uprzywilejowane i koncesjonowane kapitały obce, musi iść w parze z uświadomieniem gospodarzem społeczeństwa, co w rezultacie niewątpliwie przyczyni się do wzrostu potęgi gospodarczej Polski.

M. Salnikow

DZIAŁ PROGRAMOWY

Program drugiego roku pracy zastępy harcerzy.

(Z opracowania K. Ch. Poznań).

(c. d.)

Listopad.

1. Ideologia.

Prawo. Jakie są obowiązki wobec Boga, Polski. Jak wprowadzamy w czyn. Rozszerzamy nasze Prawo poza Harcerstwo. Omówienie 1 p. p. Postanawiamy specjalnie w tym miesiącu na ten punkt uważać.

Powstanie listopadowe. Opowiedzieć kilka fragmentów z walk powstańczych. Charakterystyczne szczegóły z życia bohaterów tych czasów.

Powstanie Państwa Polskiego. Ciekawe szczegół z walk o niepodległość Polski: Jej twórcy na polu walki.

W związku z nadaniem orderów i odznaczeń zasłużonym w dzień rocznicy powstania państwa, opowiedzieć jakie mamy ordery i ich klasy, kto je nadaje, za co otrzymuje się, kto ma najwyższe.

2. Umiejętności harcerskie.

Sygnalizacja. Do alfabetu Morse'a wyuczmy się skrótów: hasło, odzew, gotowe, błąd, podać szybko, wolniej. Dla wydoskonalenia się zrobimy brzęczyk pocztowy i odbieramy znaki słuchowo.

Samarytanka. Rana, rodzaje, higiena. Bandażowanie bandażem zwykłym ręki, łokcia, palców, dłoni. Używać od razu gazy i waty.

Terenoznawstwo. Przerysowanie kawałka mapy w pewnym (2, 4 razy) powiększeniu, bez warstwie czy też kresek, same tylko poznane już znaki.

Pionierka. Węzły: ósemki, tatrzański, skrajny. Naprawa lin, zakończenie lin; naprawa narzędzi; osadzenie dłuta, ostrzenie noża, dłuta.

Ocena odległości, wysokości i wagi w małych wymiarach. Sprawdzenie z pomocą własnych wymiarów, sprawdzenie tych wymiarów. Które się zmieniły wskutek rośnięcia.

Praca ręczna. Budować domki dla ptaków, żerowiska. Oprawiać książki: Co mógłbym zrobić własną ręką na gwiazdkę dla rodziców?

Śpiew. Pamiętać o konkursie śpiewu. Nauczyć się śpiewać: Gdzie wawóz Samo (2), O pójdz (2).

Pokazy. Przygotować pokazy na gwiazdkę dla drużyny. Pamiętać o przyozdobieniu choinki.

Organizacja drużyny. Drużynowy, przyboczny, gromady, zastępy. Ich władza i zależność. Oznaki służbowe (rozszerzyć wiadomości z III st.).

3. Wychowanie fizyczne.

Lucznictwo. Jak tylko pogoda zezwoli — ćwiczyć strzelanie z łuku.

Gimnastyka. Według podanego wzorca pokazać chłopcom 5-minutową pokojową gimnastykę. Ćwiczyć na zbiórkach.

Gry. Prowadzić gry pokojowe w tym miesiącu specjalnie wyrabiające spostrzegawczość. Patrz: Gry i zabawy — Grodecka, Zwolakowska. Zmienić, utrudnić wzory tam podane.

(c. d. n.)

Gawędy w drużynie.

Pomimo apelu redakcji żadna z druhen nie zareagowała na poruszony w poprzednim numerze „Zewu” temat. Sądę jednak, że jest to sprawa aktualna, wymagająca wszechstronnego wyświeślenia i zrozumienia. Ileż to „wody” lub „patosu” słyszy się lub czyta nawet w poczytnych pismach! Gawęda — głęda! Ileż to razy udowadnia się rzeczy jasne dla wszystkich i nie podając środków możliwości realizacji! Niech mówi ten, kto czuje w sobie iskrę Bożą! Dzieli się przeżyciami, głęboko wrytymi w swej świadomości, budzącymi radość i chęć czynu.

My, niewiasty, mówić publicznie nie lubimy, a natomiast lubimy mówić dużo o osobach, o rzeczach b. powszednich, o sprawach, z których się nie wykrzesze żaden jasny promień, żaden jasny czyn.

Szukajmy nowych dróg... Budźmy w sobie zainteresowanie sprawami niepowседневnej miary. Ćwiczmy swój język w jasnym formułowaniu naszych myśli.

Czy gawęda będzie jedyną formą uzewnętrznienia naszych myśli?

Przypomnijcie, Druheny, przebywające w lecie tego roku w obozie nad jez. Białym jakieście gorąco dyskutowały, wspomnijcie o przeróżnych sposobach podejścia do wywołania dyskusji. Nie jest dobrem stale zmuszać audytorium do wysłuchiwania nas. Stokroć lepszym jest pobudzić toż audytorium do gawędzenia, do pytań i indywidualnego i pomysłowego ujęcia myśli. Ważniejszym stokroć niż gawędzenie jest umiejętność kierowania myślami zebranych do wniosków ważnych

do wspólnego światopoglądu harcerskiego. Myślę w tej chwili o formie „parlamentarnej” czy też „klubie zagadnień”, czy o „turnieju dyskusyjnym”.

Nie będę wyjaśniała żadnej z tych form dyskusyjnych zanim nie zareagujecie Druhny i Druhowie w sprawach poruszonych, ale zato z niecierpliwością będę oczekiwała i z wielkim zainteresowaniem będę odczytywała wasze uwagi o tem, jak wyglądają podobne dyskusje w drużynie. Z wielkim uznaniem będzie widziany każdy artykuł poruszający kwestję powyższą.

Druhny i Druhowie, piszcie!

A. Sandomierska

Hallo! Starsze Harcerki!

Ćwiczenie Nr. 1.

Ćwiczenie może być wykonywane indywidualnie jak i zbiorowo zależnie od tematu i możliwości zrzeszenia. Każda z druhen, która zalicza siebie do grona Starszego Harcerstwa niechże także zadanie wypełni. Zadanie Nr. 1 przeznaczone jest na październik i listopad. Sprawozdanie — odpowiedź nadesłać należy do dnia 2 grudnia r. b. Następne zadanie dla wszystkich zrzeszeń obmyśla „Skała” z Suwałk i także nadsyła do dnia 2 grudnia.

1. Zrobić wyprawę w teren, by uradować oczy jesienną krasą. Największy nacisk położyć na odczucie nastroju.

2. Wybierz dzień jeden i poświęć go samoobsługiwaniu nie po to, by w tym dniu postępowanie twoje było bez zarzutu, ale by znaleźć linię swego życia, swój styl. (Gromada może obrać sobie wspólnie „ów dzień” i dowolnie załatwić zadanie).

3. Poświęć dwa dni na odrobienie osobistych zaległości, gdyż najgorszą rzeczą jest świadomość niespełnienia rzeczy koniecznych.

4. Uroczystość 11 listopada starsze harcerki przeżywają poswojemu (wyścig pomysłowości).

5. Przeczytaj przynajmniej jedną książkę harcerską, lub pismo bardzo krytycznie i zanotuj swoje uwagi. (Każdą rzecz „przetrawić” należy, przemyśleć i włożyć w dorobek doświadczeń swoich).

6. Złóż daninę Bogini Śpiewu!

Instrukcja skarbowa dla drużyn (komend hufców).

(Harcerek i harcerzy)

opracowana przez Z. O. Białostockiego i obowiązująca na terenie tegoż Oddziału

Część I.

1. Podstawą racjonalnej gospodarki finansowej drużyny (hufca) jest dobrze prowadzona księgowość kasowa.

2. Gospodarką drużyny (hufca) zarządza i za nią jest całkowicie odpowiedzialny drużynowy (hufcowy).

Drużynowy (hufcowy) obowiązany jest:

a) dbać o celowe wykorzystanie posiadanych środków, o celowe ich wydanie, o przyspieszenie wpływów, o terminowe regulowanie należności drużyny (hufca), oraz kontrolę prawidłowego prowadzenia ksiąg przez skarbnika;

b) drużynowy (hufcowy) jest odpowiedzialny za wydane zaliczki i winien dopilnować wyrachowania się z nich w ciągu dni 7-miu.

3. Księgowość kasowa drużyny (hufca) prowadzi i za porządek w niej, jak i w kasie, odpowiedzialnym jest skarbnik, a w szczególności obowiązany jest:

- ściśle stosować się do niniejszej instrukcji,
- dbać o dobry stan kasy i księgowości kasowej,
- przedstawiać co najmniej dwa razy na miesiąc stan kasy drużynowemu (hufcowemu),
- czuwać, by wszystkie dochody wpływały regularnie i terminowo,
- dbać, by wszystkie należności i zobowiązania drużyny były na czas uiszczane.

Część II.

4. Księgowość kasowa składa się:

- z księgi kasowej
- kwitarjusza przychodowego
- teczki dowodów przychodowych
- teczki dowodów rozchodowych
- teczki różne.

5. A. Księga kasowa składa się z pewnej ilości kartek ponumerowanych dwustronicami, a na ostatniej stronie ilość dwustronic powinna być stwierdzona podpisem i pieczęcią (dla drużyny—Komenda Hufca, dla Komendy Hufca—Komenda Chorągwi).

Księga kasowa ważna jest na rok jeden (kalendaryzowy).

6. Instrukcja prowadzenia księgi kasowej:

a) w pierwszym dniu każdego miesiąca skarbnik otwiera nową dwustronicę w księdze kasowej na dany miesiąc, wpisując po stronie „przychodu” pozostałość kasową (saldo) z miesiąca ubiegłego;

b) po stronie „przychodu” skarbnik wpisuje wszelkie wpływy do kasy na podstawie kwitarjusza przychodowego;

c) po stronie „rozchodu” skarbnik wpisuje wszelkie wydatki drużyny (hufca) na podstawie otrzymanych rachunków lub pokwitowań, zatwierdzonych przez drużynowego (hufcowego);

d) w ostatnim dniu każdego miesiąca skarbnik zamyka dwustronicę w księdze kasowej za dany miesiąc, to znaczy: sumuje przychód po stronie „przychodu” i rozchód po stronie „rozchodu”, a różnicę (pozostałość) wpisuje po stronie „rozchodu”.

Po wpisaniu pozostałości ogólna suma „przychodu” powinna równać się ogólnej sumie „rozchodu”. Po zamknięciu, skarbnik stawia po stronie „przychodu”—swoją datę. (Patrz wzór Nr. 1).

e) po zamknięciu danego miesiąca skarbnik daje księgę kasową wraz z dowodami do sprawdzenia drużynowemu (hufcowemu) i opiekunowi drużyny, którzy po zbadaniu wpływów i wydatków, stwierdzają wyniki kontroli swymi podpisami i datą;

f) wszelkie pozycje do księgi kasowej należy wpisywać czarnym atramentem starannie i czytelnie. W razie omyłki należy omyłkę przekreślić (nie zamazać) i napisać prawidłowo u góry nad omyłką — czerwonym atramentem. Poprawkę na wolnym miejscu dwustronicy omówić i podpisać N. p.: „w piątym wierszu od góry przekreślono 24, napisano 27”, lub „w drugim wierszu od góry przekreślono wyraz pogłówne—napisano rejestracja” i t. p.

Wydrapywać, wymazywać, wycierać, jako też wrywać kart, lub części kart—nie wolno.

Uwaga: Po przeprowadzeniu dorywczej imprezy dochodowej (wieczornicy, przedstawienia i t. p.) na-

leży sporządzić ogólne zestawienie wpływów i wydatków danej imprezy i dopiero czysty zysk z tej imprezy wciągnąć do kwitarjusza przychodowego i księgi kasowej.

7. B. Kwitarjusz przychodowy składa się z dwóch części:

- wydawanej zainteresowanemu,
- pozostającej w bloczku.

Do obu części bloczka wpisuje się atramentowym ołówkiem przez kalkę jednakową treść składającą się z podania: ile złotych (cyframi i słownie), od kogo, zaco lub w jakim celu i kiedy otrzymano, oraz numer kolejny wpływu. Skarbnik podpisuje obydwie części bloczka t. j. „a” i „b” (przez kalkę). Kartki kwitarjusza przychodowego wydawane zainteresowanemu powinny być ostemplowane pieczęcią drużyny (hufca). Na ostatniej stronie kwitarjusza ilość podwójnie ponumerowanych kartek powinna być stwierdzona podpisem drużynowego (hufcowego).

Uwaga: Początek nowej numeracji kwitarjusza przychodowego rozpoczyna się z pierwszym dniem nowego roku kalendarzowego i biegnie kolejno aż do końca roku.

Pokwitowanie z kwitarjusza przychodowego należy wydawać na każdą kwotę (nawet kilkogroszową), jaka wpłynęła do kasy, na ręce tego, kto tę kwotę wpłacił.

Nie wolno przyjmować do kasy żadnych kwot bez wydania pokwitowania z kwitarjusza.

8 C. Teczka dowodów przychodowych—w tej teczce skarbnik przechowuje następujące dowody:

- listy składek zastępowych (patrz wzór Nr. 2)
- zestawienie rachunków z imprez (patrz wzór Nr. 3).

c) dowody wpłat ze sklepików, lub innych przedsiębiorstw dochodowych i t. p.

Dowody spinać—w końcu roku zeszyć.

9. D. Teczka dowodów rozchodowych — w tej teczce skarbnik przechowuje po wpisaniu do księgi kasowej wszystkie dowody rozchodowe jak:

- pokwitowania z wpłaconych sum władzom Z. H. P. (rejestracja, pogłówne i t. p.)
- rachunki ze sklepów, firm i t. p.
- inne dowody rozchodowe.

Każdy dowód rozchodowy skarbnik zaopatruje w kolejny numer odpowiadający numerowi pozycji rozchodowej księgi kasowej, oraz stwierdza swoim podpisem—„wypłaciłem dnia...”

Numer stawiać w prawym górnym rogu.

Uwaga: Początek nowej numeracji rozpoczyna się z pierwszym dniem nowego roku kalendarzowego i biegnie kolejno aż do końca roku.

10. Rachunek (dowód rozchodowy) powinien zawierać:

- ilość i nazwę przedmiotu zakupowanego,
- cenę jednostkową i ogólną,
- datę zakupu,
- firmę i adres sprzedawcy,
- dla kogo wystawiony (dla N. N. Drużyny, a nie na imię drużynowego lub kupującego),
- wykaz „zapłacono” i podpis sprzedawcy.

Rachunki nie mogą być małymi świstkami papieru (dłuższy bok powinien posiadać najmniej 12 cm.)

Na rachunkach na sumę od 20 do 50 zł.—powinna być uiszczona opłata stemplowa przez wystawcę w wysokości gr. 10; od 51 do 100 zł.—w wysokości gr. 20; od 101 zł. za każdą rozpoczynającą się setkę po 20 groszy.

11. E. Teczka różne — w tej teczce skarbnik przechowuje:

- niniejszą instrukcję,
- kontrolę składek członków drużyny,
- terminarz czynności skarbnika,
- budżet drużyny (hufca).

Uwaga: Teczka dowodów przychodowych i teczka różne, mogą stanowić jedną teczkę wewnątrz odpowiednio przedzieloną.

C z ę ś ć I I I

12. Przed rozpoczęciem każdego nowego roku kalendarzowego drużynowy (hufcowy) wspólnie ze skarbnikiem i opiekunem drużyny sporządza budżet, wyszczególniając po stronie „wpływów” przypuszczalne wpływy w przyszłym roku, a po stronie „wydatków” przypuszczalne wydatki.

Budżet ten po rozpatrzeniu przez Radę Drużyny (Hufca)—musi być zatwierdzony przez Komendę Hufca (Komendę Chorągwi) (patrz wzór Nr. 4).

13. W ostatnim dniu roku sprawozdawczego skarbnik sporządza roczny bilans wymieniając po stronie „wpływów” wszystkie źródła wpływów w danym roku; to samo robi po stronie „wydatków”, poczem gotowy bilans daje do zatwierdzenia drużynowemu (hufcowemu) i opiekunowi drużyny. (patrz wzór Nr. 5).

14. Po rocznym zamknięciu księgi kasowej, skarbnik dostarcza ją wraz z wszelkimi dowodami (które zeszyć do Komendy Hufca (Chorągwi) dla sprawdzenia najpóźniej do 20 następnego miesiąca.

15. Gotówka drużyny (hufca) powinna być przechowywana na książeczce oszczędnościowej P. K. O., K.K.O., lub jakiej innej instytucji oszczędnościowej. Podejmować ją tylko za zezwoleniem drużynowego (hufcowego). Gotówki wolnej na bieżące wydatki może mieć skarbnik najwyżej zł. 5. (pięć).

Gotówkę tę przechowywać oddzielnie od swojej własnej.

16. Nie wolno wypożyczać gotówki drużyny (hufca) jak harcerzom, tak i nieharcerzom.

17. Z ewentualnie wydanej zaliczki na jakieś zakupy, lub wydatki, skarbnik dopilnowuje wyliczenia się, które powinno nastąpić najpóźniej w ciągu dni 7-miu. Zaliczkę może wydawać skarbnik jedynie za zezwoleniem drużynowego (hufcowego), pobierając tymczasowe pokwitowanie do wyliczenia.

Zaliczki nie trzeba księgować, następuje to natychmiast po przeprowadzeniu rozrachunku (tymczasowe pokwitowanie zwraca się).

18. W razie zmiany skarbnika wszystkie akta kasowe wraz z gotówką należy zdawać i przyjmować protokularnie.

Protokół ten musi drużynowy (hufcowy) zatwierdzić. (patrz wzór Nr. 6).

19. Rewizję księgowości kasowej i kasy drużyny (hufca) może przeprowadzać każdy bezpośredni przełożony harcerski (Hufcowy, Komendant Chorągwi) bezpośredni przełożeni członkowie współdziałający (Prezes K. P. H., Przewodniczący Z. O.) lub uprawnieni przez nich do tego na piśmie.

20. Przechowywanie ksiąg kasowych wraz z do-

Drużyny, lub Komendy Hufców przechowują u siebie stare swoje księgi kasowe wraz z dowodami w ciągu 2-ech lat, nie licząc roku prowadzonego. Po- czem drużyny przekazują je do Komend Hufców, zaś Komendy Hufców swoje księgi do Komendy Chorągwi. Komendy Hufców przechowują księgi drużyn przez następne 3 lata, poczem przekazują je wraz z dowo- dami do Komendy Chorągwi.

W Komendzie Chorągwi nadesłane księgi ka- sowe przechowuje się: drużyn przez 5 lat, hufców przez 8 lat, a następnie protokólnie niszczy się (pali się). W ten sposób księgi kasowe wraz z do- wodami są przechowywane przez lat 10.

Wzór Nr. 1. Zamknięcie dwustronicy w księdze kasowej przy końcu miesiąca

Przychód					Rozchód				
Luty 1934 r.									
Data	Nr. do- du	T R E Ś Ć	Sumy szczegó- łowe	Sumy ogólne	Data	Nr. do- du	T R E Ś Ć	Sumy szczegó- łowe	Sumy ogólne
1		Pozostałość z 31/1.		5 20	8	37	Pogłówne za luty do K. Ch.	6 —	
5	24	Zastęp „Lisów“ składki za luty	1 60		10	38	Za nabyty bruljon	0 70	
7	25	Zastęp „Orłów“ składki luty	1 80		11	39	Za papier kancelaryjny	0 30	
18	26	Koło Przyjaciół na biblio- teczkę	25 —		21	40	Nabyte książki do biblio- teczki	24 75	
27	27	Ze sprzedaży słomianek	7 20	35 60	29	41	Na znaczki pocztowe i ko- perty	1 25	33 —
				40 80			Pozostałość 29/11		7 80
									40 80

Białystok, dn. 29 lutego 1934 r.

Skarbnik: (podpis)

Opiekun drużyny: (podpis)

Sprawdziłem dn. 2 marca 1934 r.

Drużynowy: (podpis)

Wzór Nr. 2.

Lista składek zastępu „Lisów“ w 1934 r.

L.p.	Nazwisko i imię	M I E S I Ą C E										U w a g i
		I	II	III	IV	V	VI	IX	X	XI	XII	
		gr.	gr.	gr.	gr.	gr.	gr.	gr.	gr.	gr.	gr.	
1	Malski Jan.	30	30	30								Od 1/I obniż.
2	Sanicki Stefan	15	15	15								
3	Lubecki Antoni	30	30	30								
4	Kornacki Zygmunt	30	—	—								Wyjechał 29/I Przybył 28/II
5	Łaski Marjan	—	—	30								
6	Targoński Leon	30	30	30								
7	Galski Kazimierz	30	15	15								Od 1/II obniż.
8	Solski Jerzy	30	30	30								
9	Lewicki Janusz	30	30	30								
	Razem	2,25	1,80	2,10								

Wzór Nr. 3.

Zestawienie rachunkowe z zabawy tanecznej, zorganizowanej dn. 5 stycznia 1934 r.

Zestawienie rachunkowe z zabawy tanecznej, zorganizowanej, dn. 3 stycznia 1934 r.						Wydatki	
Wpływy							
Nr. dowo- du	T r e ś ć	Suma		Nr. dowo- du	T r e ś ć	Suma	
		Zł.	gr.			Zł.	gr.
1	Z biletów wejściowych	84	—	1	Bibułka i serpentyna	7	20
2	„ pocztu francuskiej	6	20	2	Ciasta do bufetu	12	—
3	„ bufetu	28	—	3	Cukier i herbata	3	60
				4	Wędliny	4	50
				5	Bułki i masło	3	—
				6	Orkiestra	25	—
					Czysty zysk	62	90
		118	20			118	20

Białystok, dn. 7 stycznia 1934 r.

Skarbnik: (podpis)

Opiekun drużyny: (podpis)

Drużynowy: (podpis)

Wzór Nr. 4.

Roczny preliminarz budżetowy drużyny na 1935 r.

Wpływy				Wydatki			
L. p.	T r e ś ć	Suma		L. p.	T r e ś ć	Suma	
		Zł.	gr.			Zł.	gr.
1	Pogłówne od chłopców: 32×30 gr.×10 mies.	96	—	1	Pogłówne do K. Ch.: 32×20 gr.×10 mies.	64	—
2	Subwencja z K. P. H. (w sprzęcie)	150	—	2	Rejestracja	5	—
3	„ z Dyrekcji Szk. (na obóz)	100	—	3	Obóz drużyny: 20 chłopców×25 zł. (3 tygodnie)	500	—
4	Z imprez dochodowych	120	—	4	Sekretariat i korespondencja	50	—
5	Oplaty uczestników na obóz: 20 chl×10 zł.	200	—	5	Biblioteka i pisma	45	—
6	Ze sprzedaży słomianek	100	—	6	Inwentarz, wyprawa, izba	102	—
		766	—			766	—

Białystok, 15 grndnia 1934 r.

Skarbnik
(podpis)

Opiekun drużyny:
(podpis)

Zatwierdzam, Hufcowy
(podpis)

Drużynowy:
(podpis)

Wzór Nr. 5.

ROZNY BILANS DRUŻYNY ZA 1934 r.

Wpływy				Wydatki			
L. p.	T r e ś ć	Suma		L. p.	T r e ś ć	Suma	
		Zł.	gr.			Zł.	gr.
1	Pozostałość z roku ubiegł.	12	50	1	Pogłówne do K. Ch.	62	—
2	Pogłówne	90	—	2	Rejestracja	5	—
3	Subwencja z K. P. H. (namiot)	120	—	3	Obóz drużyny	465	—
4	„ z Dyrekcji Szk.	85	—	4	Sekretariat i korespondencja	18	—
5	Z imprez dochodowych	85	—	5	Biblioteka i pisma	63	20
6	Oplaty uczestników na obóz	305	—	6	Inwentarz, wyprawa, izba(namiotK.P.H.)	159	—
7	Ze sprzedaży słomianek	160	—				
	Różne	9	70				
		772	20			772	20

Białystok, 31 grudnia 1934 r.

Skarbnik:
(podpis)

Drużynowy:
(podpis)

Opiekun drużyny:
(podpis)

Sprawdziłem!
Hufcowy (podpis)
i Przew. K. P. H.

Wzór Nr. 6.

Protokół zdawczo-odbiorczy funkcji skarbnika drużyny.

Na podstawie Rozkazu Drużyny L. z dnia niżej podpisani t. j. druh
zdał, a druh przyjął funkcję skarbnika drużyny.

Strony zgodnie stwierdzają:

- a) księga kasowa jest prowadzona prawidłowo zgodnie z instrukcją skarbową Z. O.
b) księga kasowa zawiera ostatnio wpisane pozycje: Nr. 25 z dn. 7 lutego 1934 r. po stronie przy-
chodu i Nr. 39 z dn. 11 lutego 1934 r. po stronie rozchodu;
c) zamknięcie kasowe w dniu 15 lutego 1934 r.: przychód—zł. 29.35
rozchód—zł. 11.15
pozostałość—zł. 18.20

słownie złotych osiemnaście, groszy dwadzieścia.
z tego na książeczce oszczędnościowej w P. K. O. zł. 15.—
gotówką zł. 2.—
zaliczka druhowi Targońskiemu (z dn. 12-II-34) zł. 1.20

- d) księgi kasowe za rok 1932 i 1933 wraz z dowodami znaleziono w należytych porządku.
Białystok, 15 lutego 1934 r.

Zdał:
(podpis)

Przyjął:
(podpis)

Zatwierdzam: Drużynowy
(podpis)

Książki, Książki, Książki...

Józefina Łapińska—**Harcerka na zwiadach**, (vadamecum harcerki cz. I.), Szkoła Instruktorska Harcerstwa żeńskiego wyd. Nr. 1. Nakładem „Na Tropie” 160 stron 80 ilustracji, oprawa płócienna. Cena 2.40 zł.

Książka zawiera 5 rozdziałów: I. Wśród ludzi, II. Wyruszamy w teren, III. W świecie przyrody, IV. Na biwaku, V. Przez drogi i bezdroża. Umieszczone są w nich bogate materiały praktyczne, niezbędne przy zdobywaniu stopni harcerskich przez młodzież. Na podkreślenie zasługuje nie sam fakt zebrania tych materiałów, ale podanie ich w formie swobodnej, nieszablonowej, inspirującej zainteresowania i chęć do poszukiwań samodzielnych. Treść książki przepojona jest atmosferą prawdziwych „harców”, gdzie każda czynność ma swój głęboki sens, każda umiejętność swoje praktyczne znaczenie. Szczególnie cenne jest podanie przy każdym działale obszernie i sumiennie dobranej bibliografii.

Dzięki swej wysokiej wartości książka ta zasługuje na jaknajwiększe rozpowszechnienie zarówno wśród szeregów młodzieży harcerskiej, jak i wśród jej kierowników.

Jadwiga Zwolakowska **„Nasze Pieśni”**. Nakładem „Na Tropie”. Cena 1.— zł. Śpiewnik zawiera 31 piosenek harcerskich (tekst i nuty) od najstarszych, aż po ostatnie. Przy każdej piosence znajduje się omówienie, dotyczące jej powstania i jej historii. Dobór piosenek został przeprowadzony jak najstaranniej: w zbioru znajdują się tylko pieśni, mające niezaprzeczoną wartość tak pod względem treści, jak i melodii. Śmiało można powiedzieć, że jest to pierwszy w harcerstwie zbiorek pieśni, stojący na odpowiednim poziomie.

„Na Tropie”

Dwutygodnik młodzieży harcerskiej.
Adres: Katowice, ul. Szafranka—konto P.K.O. 305.335.
Prenumer. roczna 4 złote.

Zalecony przez Naczelnicstwo Z. H. P. dwutygodnik „Na Tropie” daje młodzieży harcerskiej zdecydowany kierunek ideowy, wyrażający się nie tylko w artykułach czołowych osobistości Związku, a więc Przewodniczącego i Naczelników Głównych Kwater, ale także planowo rozwijane w artykułach Redakcji, poruszających najaktualniejsze zagadnienia.

Ponadto „Na Tropie” zawiera nadzwyczaj interesujące powieści i doskonały materiał techniczny, oraz najświeższe wiadomości z życia harcerstwa w kraju i zagranicą.

Wobec drużynowych spełnia „Na Tropie” zadanie dobrej pracy harcerskiej i daje możność uzupełnienia swoich wiadomości, jest zachętą do pracy i łącznikiem ze światem skautowym.

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich w dążeniu do coraz silniejszego zespolenia Ziemi Wschodnich i pozostałych części Polski—postanowiło wydać Kalendarz Ziemi Wschodnich, który będzie z jednej strony zbiornicą informacji o Ziemiach Wschodnich, z drugiej strony zaś dawać będzie ludności z Ziemi

Wschodnich wiele wiadomości potrzebnych w życiu codziennym.

Kalendarz ze względu na takie ujęcie odbiega od normalnego schematu kalendarzy i będzie ciekawą i pouczającą lekturą dla wszystkich.

Kalendarz będzie miał około 300 stron objętości i około 100 ilustracji.

Kalendarz dzieli się na następujące działy:

Dział I. Kalendarzowy poza informacjami o władzach i urzędach, jako też stosunkach gospodarczych w Polsce i zagranicą—zawierać będzie dwanaście bardzo ciekawych fotografii zabytków z Ziemi Wschodnich.

Dział II. Rolniczy zawiera 15 artykułów wybitnych znawców różnych działów potrzeby rolnika, m. in. artykuły o nawożeniu, o sadach i ich szkodnikach, o żywieniu krów mlecznych, o bekoniach, o hodowli królików, lnu i t. p.

Dział III. Zawiera poradniki opracowane przez wybitnych specjalistów, a mianowicie: poradnik wojskowy, prawniczy, higieniczny i t. d.

Dział IV. Literacki zawiera kilkanaście artykułów z historii Ziemi Wschodnich, opowiadania, m. in. Ossendowskiego, Kossowskiego i Młodożeńca oraz kilka utworów poetyckich.

Dział V. p. t. „Ziemia Wschodnie” daje bardzo ciekawe informacje o Ziemiach Wschodnich, o najważniejszych—miastach, o florze, faunie, typach i obyczajach ludności, oraz informacje o poszczególnych powiatach.

Artykuły są bogato urozmaicone ilustracjami.

Jak widać Kalendarz Ziemi Wschodnich jest wydawnictwem bardzo ciekawym i niewątpliwie znajdzie czytelników zarówno na Ziemiach Wschodnich jak i w centrum Państwa u osób interesujących się temi ziemiami.

Cena Kalendarza jest niezwykle niską, t. j. zł. 1.50 za egzemplarz. Przy nabywaniu większej ilości egzemplarzy przez instytucje społeczne—T. R. Z. W. będzie przyznawać odpowiedni rabat.

Drużyny lub hufce, pragnące podjąć się rozprzedaży Kalendarza zwrócą się w tej sprawie do swoich Komend Chorągwi.



1934 r. — Porzecze. „Jelenie” przy jadle.

Od gnicia i grzyba najlepiej
chroni drzewo i budynki

CARBOLINEUM

CENY HURTOWE

„POLMIN”

BIAŁYSTOK, RYNEK KOŚCIUSZKI 11, TELEFON 10-34

KRONIKA

Kronika Chorągwi Harcererek.

W dniu 30 września odbyła się w Białymstoku odprawa instruktorek. Odprawa była poświęcona omówieniu organizacji i programu pracy zarówno chorągwi jak i drużyn drużynowych, oraz zlotowi wszechpolskiemu. Zastanawiając się nad służbą naszej chorągwi na zocie wszechpolskim przyszłyśmy do przekonania, że najodpowiedniejsza dla nas jako dorobek naszego życia byłaby pionierka w obozie. Żeby wywiązać się należycie z podjętego zadania trzeba współpracy wszystkich drużynowych. Pracy w związku z naszym projektem ogrom i jeżeli się podejmujemy jej to wierzymy, że każde środowisko każda instruktorka i drużyna bez względu na to czy pojedzie na zlot, czy nie weźmie czynny i żywy udział w realizowaniu go. Referatu zlotowego podjęła się drużna Bronisława Tkaczukowa.

Gromada Starszoharcerska w Białymstoku rusza się. Podjęła się uporządkowania biblioteki Chorągwi, co też uskuteczniła, obecnie przystępuje do otworzenia czytelnicy dla hufca i starszoharcerek oraz uruchomienia bibliotek wędrownych dla drużynowych. Myślą też zupełnie poważnie i konkretnie o spódmiełni i pracowni konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej.

Koło Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Pierwszym czynem Zrzeszenie Starszych Harcerzy przy I-ej D-nie im. Tad. Rejtana w Starosielcach jest zorganizowanie koła L. M. i K., w którym pole do działania i kierunek pracy znajdą ci starsi hrncerze, którzy są zwolennikami sprawy morskiej.

Jak uczciliśmy Dzień Imienin naszego Prezesa K. P. H.?

W życiu i rozwoju Harcerstwa w Starosielcach niewątpliwie przodującą i najgłówniejszą rolę odgrywa kierownik miejscowej szkoły powszechnej, prezes K. P. H. i Hufcowy na powiat B-stocki dh. Wacław Tarło-Brzeziński. Dzięki jego inicjatywie powstały: I-sza D-na Harcererek, II-ga D-na Harcerzy oraz wszystkie gromady zuchowe istniejące obecnie w ośrodku. Dzięki jego staraniom do ruchu zaangażowały się pierwszorządne siły w postaci nauczycielek i nauczycieli tutejszej szkoły i wreszcie dzięki Jego wpływom Harcerstwo na terenie naszego miasteczka jest traktowane jako jedna z pierwszych organizacji. Nic więc dziwnego, że wszyscy poczuliśmy szczerą chęć odwdziżenia się mu za to w Dzień Jego Patrona. Drużyny tedy szkolne, aby Mu zrobić miłą niespodziankę w nocy ubrały zielenią szkołę. Wszystkie natomiast drużyny złożyły sumę 20 złotych, przeznaczając niniejszą kwotę na powodzian. Znając bowiem Jego ustosunkowanie się do pracy społecznej słusznie przypuszczaliśmy, że tem sprawimy Mu wielką przyjemność. Obok niniejszej kwoty wręczyliśmy wspólną od miejscowych drużyn laurkę oraz bukiet róż. Wieczorem „Rejtaniacy” mieli krótką, alarmową zbiórkę d-ny, w czasie której drużynowy miał gawędę, omawiającą życie i rozwój harcerstwa w Starosielcach ze szczególnym uwypukleniem zasług położonych na tem polu przez Szanownego Solenizanta.

Dr. Bajbam.

Z ostatniej chwili—o zuchach.

W dn. 7 i 8 b. m. odbyła się w Krakowie porozumiewawcza konferencja żeńsko-męska w sprawach zuchowych. Chorągwie białostockie były reprezentowane przez: dh. dh.: Wiktorję Kapałównę, Ninę Kastalską oraz druha Leonarda Mokicza.

Debaty toczyły się dookoła następujących zagadnień: udziału instruktorek harcererek w pracy gromad zuchowych męskich, ich prawa i obowiązki w stosunku do organizacji harcererek i harcerzy, prace nie harcererek w ruchu zuchowym, mundur i koedukacji w gromadach, prawa zuchowego i obietnicy, oznaki. Po długich dyskusjach na plenum konferencji, w komisjach poszczególnych organizacyjnych i w komisji głównej mieszanej przyjęto następujące dezyderaty:

Prawa mają brzmienie: 1) Zuch kocha Boga i Polskę, 2) Zuch jest dzielny, 3) Z zuchem jest wszystkim dobrze. 6) Zuch stara się być coraz lepszym.

Po zdobyciu każdej gwiazdki zuch składa obietnicę tej treści: „obiecuję być dobrym zuchem pierwszej (II, III) gwiazdki”.

Oznaką zuchów jest metalowy trójkąt z napisem Z. H. P., u druchen ze słoneczkiem, u druhów z ogniskiem.

W ruchu zuchowym męskim mogą pracować druhny za specjalnem pisemnem pozwoleniem odnośnej K. Ch. Harcererek, po ukończeniu lat 17 i posiadające II-gi stopień. Łącznie z organizacją harcererek nie zrywają, tam zdobywają stopnie, sprawności, odbywają obozy i wycieczki. W organizacji męskiej zdobywają tylko instruktorskie stopnie zuchowe. Noszą mundur koloru khaki, kroju harcererek.

Gromady koedukacyjne mogą powstawać tylko w wypadkach wyjątkowych. Przynależność do organizacji harcererek lub harcerzy jest uzależniona od tego kto gromadę prowadzi—kobieta czy mężczyzna. O ile gromada należy do organizacji harcererek—nosi mundurki szare, do harcerzy—koloru khaki. Program pracy (metodyka) jest w zasadzie również uzależniony od przynależności do tej lub innej organizacji. Nieharcerki i nieharcerze mogą pracować w ruchu zuchowym w wypadkach wyjątkowych.

Celem uzgodnienia programowych wytycznych, pogłębiania metodyki, rozszerzania wiadomości z zakresu psychologii i t. p. w poszczególnych ośrodkach harcerskich mają powstawać kluby instruktorów zuchowych harcererek i harcerzy.

L. Mokicz, hm.



1934 r. — Porzecze. Odjazd Kursów Chorągwi Harcerzy.

List Okólny Komendantki Chorągwi Harcerek

z dnia 5 października 1934 r.

Ciągle słyszę troski i kłopoty Wasze, drużynowe! Czasami przebłyśki radości, bo przecież pomimo wszystko życie jest piękne, a jak mówią po zlocie starsze harcerki: „Dobrze nam!” Idziemy w ich ślady. Uśmiechajmy się jaknajczęściej! Uśmiech i śpiew stworzy warunki, w której łatwiej nam przyjdzie walczyć o jasne dni.

Mianowania i zwolnienia. Zatwierdzam skład Komendy Hufca suwalskiego w osobach: Władysława Muzolfowa—hufcowa, Irena Kolpyówna—zastępczyni Zofia Smigielska II-ga—przyboczna, Stanisława Kniaziówna—sekretarka, Romana Marecka—skarbniczka.

Mianuję drużynową XIII-tej grodzieńskiej drużyny d-hnę Grażewiczównę Wacławę.

Zwalniam z Z. H. P. na własne żądanie d-hny Sześciakównę Stefanę i Szymańską Czesławę, oraz na wniosek hufcowej d-ny Czerepowiczównę Helenę i Koniczykównę Marję. Wszystkie z Grodna.

Mianuję d-hnę Genowefę Abramowiczównę drużynową II-ej wołkowyskiej drużyny Leonardę Sacukównę drużynową III-ej wołkowyskiej drużyny, d-hnę Łarysę Panokównę drużynową Gromady Zuchów przy sem. naucz. D-hnę Leonardę Sawostjanikównę druż. gromady zuchów przy szkole powsz. Dotychczasowe drużynowe zwalniam.

Nowe drużyny. Zezwalam d-hnie Ziemińskiej Marji na zorganizowanie II-ej drużyny przy szkole Powszechnej w Ostrowi-Mazowieckiej.

Szkolenie starszyny.

Celem nawiązania ciągłości w szkoleniu drużynowych z rokiem ubiegłym i obozami tegorocznymi, odprawa instruktorek w dniu 30/IX zdecydowała zgrupować wszystkie drużynowe nauczycielki w drużynę „Ton” a drużynowe uczennice w drużynę „Zielonki”. Do toni należą więc drużynowe hufców: II białostockiego, wysoko-mazowieckiego, II wołkowyskiego, bielskiego, i powiatu suwalskiego bez miasta, do zielonek drużynowe hufców: I białostockiego, I i II grodzieńskiego, grajewskiego, I wołkowyskiego, i Suwałki—miasto. Wydział kształcenia starszyny obejmuje komendantka Chorągwi drużynę „ton” —drużna Bronisława Tkaczukowa, drużynę „zielonek” prowadzi w dalszym ciągu drużna Marja Kapałówna. Drużna „źródło”, grupująca instruktorki i członkinie K. Ch. obejmuje w dalszym ciągu komendantka Chorągwi.

Pierwsza zbiórka tych trzech drużyn odbędzie się w Białymstoku 8-go grudnia r. b. Zanim się jednak zbierzemy należy przemyśleć program prac drużyn i jego realizację. Drużynowe „Źródła” Toni i „Zielonek” już takowy naszkicowały, a teraz wasze zadanie, Drużny, „przymierzyć” podany program do siebie i stwierdzić czy „sukienka” pasuje, czy będzie harmonizowała z całością, czy nie należy się jakieś uzupełnienie lub skreślenie szczególnie niepotrzebnego, nierealnego. **A więc Źródła wysuwamy na rok bieżący:**

I. Praca nad sobą.

1) pogłębianie wiadomości ogólnych (każdy przejaw życia interesuje instruktorkę.

2) pogłębianie postawy harcerskiej przez a) indywidualne zdobywanie umiejętności przydatnych Chorągwi. Pogłębianie swych specjalnych zainteresowań i umiejętności n. p. w pionierce. W. F., krajoznawstwie, prasie i t. p.

b) wzniesienie się w stopniach organizacyjnych.

c) pogłębianie metod harcerskich

d) pogłębianie znajomości przynajmniej jednego języka obcego.

II. Czynny udział w życiu harcerskim i społecznym przez:

1. instruowanie pracy na własnym terenie,
2. dzielenie się z doświadczeniami własnej pracy
3. czynny udział w pracach i zamierzeniach Chorągwi i Związku,
4. czynna postawa w życiu społeczno-gospodarczym i politycznym.

Powyższe realizujemy drogą ćwiczeń na zbiorcach i odprawach, indywidualnie podanych przez „Zew”, dyskusyj i wymianie doświadczeń na zjazdach i w prasie.

Program pracy drużyny „Ton”:

- I. Sprawdzanie stopnia posiadanego.
- II. Zdobywanie stopnia wyższego.
- III. Dla uczestniczek obozu zakończenie próby na drużynową, dla innych kurs informacyjny.
- IV. Praca dla Chorągwi.
- V. Zdobywanie sprawności P. do O. K.

Realizacja—przez odprawy, wizytacje, zbiórki.

Program pracy drużyny „Zielonek”:

- I. Sprawdzanie stopnia posiadanego.
- II. Zdobywanie stopnia wyższego.
- III. Dla niektórych zakończenie próby na drużynową.
- IV. Pogłębianie metod harcerskich.
- V. Czytelność.
- VI. Zdobywanie własnego funduszu.
- VII. Zdobywanie sprzętu obozowego.
- VIII. Kompletowanie biblioteki drużyny.
- IX. Gra na instrumentach.
- X. Piosenkarstwo.

Realizacja tą samą drogą co w drużynie „Toni” Nawiążcie, drużny, kontakt ze swymi drużynowymi, skreślając swoje uwagi w sprawie zamierzonych programów i wysuwając założenie programowe drużyn na rok bieżący. Założenie winno wypływać z potrzeby i ducha drużyny, stanowić hasło i zabarwienie tegorocznej pracy.

Kursy w Szkole Instruktorskiej na Buczu. Oprócz ogłoszonych w poprzednim numerze Zewu kursów na Buczu podaje ich wykaz w okresie od stycznia do czerwca 1935 r.

Od 1 do 8 lutego—kurs podharcemistrzyń.

Od 9 lutego do 9 marca—dla drużynowych starszych dziewcząt.

Od 10 do 18 kwietnia—kurs dla podharcemistrzyń.

Od 24 kwietnia do 18 maja—dla drużynowych harcerek.

Od 20 maja do 27 maja—kurs dla podharcemistrzyń.

Od 30 maja do 30 czerwca—dla drużynowych zuchów.

W kursach dla podharcemistrzyń mogą wyjątkowo brać udział kandydatki na podharcemistrzynię.

Również mogą brać udział w tych kursach harcemistrzynię.

O urlopy na kursy podharcemistrzyń winny nauczycielki starać się na podstawie pisma Ministerstwa. Uczestniczkom wszystkich powyższych kursów przysługuje 80% zniżki kolejowej.

Założenie programowe Chorągwi. Dotychczas naszej pracy przyświecało hasło „terminowość i obo-

wiązkowość”. Prowadząc nadal rozpoczętą pracę w tym duchu, instruktorki Chorągwi wysuwają drużynowe hasło „samowystarczalność”, pojęte szeroko, w rozmaitych dziedzinach życia, stawiając jako najbliższe zadanie na r. b.—samowystarczalność gospodarczą. /godnie z uchwałą odprawy, instruktorki nadeszły do dnia 1-go grudnia r. b. referat na temat „samowystarczalność”, a te które go nie nadeszły wygłoszą ustnie w dniu 8-go grudnia na odprawie. Drużynowe bądźcie przygotowane na dyskusję na przyjęcie lub wysunięcie innego założenia.

Zobowiązania drużyn względem Komendy Chorągwi.

Wyjaśniam niniejszym iż każda drużyna obowiązana co rok do dnia 25/IX składać do Komendy Chorągwi raport o rozpoczęciu pracy, program pracy na rok bieżący i sprawozdanie z akcji letniej. Komenda Chorągwi będzie stale dążyła do likwidacji drużyn nieutrzymujących kontaktu z nią, przez nieskładanie obowiązujących drużynę raportów.

Drużynowo! bądź solidną, obowiązkową, nie zwlekaj z wypełnieniem swego obowiązku. Terminowość i słowność to podstawowe zalety harcerki. Nie bądźmy harcerkami tylko z nazwy, nie utrudniamy swoją biernością pracę Kom. Chor. Stawajmy karnie wszystkie w szeregu gotowe do wspólnych wysiłków.

Wzywam następujące drużyny do natychmiastowego złożenia raportu o rozpoczęciu pracy: I-sza i II-ga augustowskie, VI, VII, X, białostockie, II-ga bielsko-podlaska, V, VII, XI i XII grodzieńskie, II-ga grajewska, grajewska gromada zuchowa, II-ga w Ostrowi-Mazowieckim (gim.) I-sza wołkowyska, II-ga łapska, oraz drużyny w Radziwiłkach, Czarnej Wsi, Choroszczy, Hodoszowie, Dobrzyniówce, Gródku, Jasionówce, Krynicy, Knyszynie, Kalinówce Kościelnej, Mońkach, Oziabłach, Supraślu, Suraziu, Wasilkowie, Złotorji, Jabłonce Kościelnej, Białowieży, Miłkowie-Janki, Mulawiczach, Staciewiczach, Odrzykach, Darguniu, Bruzrach, Ginowiczach, Jeziorach, Nierosnie, Puńsku, Rutce-Tartak, Rajgrodzie, Hniesznie, Zelwie, Dąbrowie-Wielkiej, Płonce-Kościelnej, Sokołach.

Organizacja Chorągwi. Celem lepszej współpracy wprowadzam zmiany w organizacji Chorągwi. Obecny stan wygląda jak następuje:

I-szy białostocki hufiec obejmuje D-hna Paulina Busłowska, Białystok, Stołeczna 6.

Hufiec zuchowy w Białymstoku obejmuje D-hna Nina Kastalska, Białystok, Szopena 6.

II-gi białostocki hufiec (powiat białostocki i sokólski)—Bronisława Tkaczukowa, Łapy Szkoła Powszechna.

Hufiec wysoko-mazowiecki—Ina Gründlowa Łapy Szkoła Powszechna, przyboczna, D-hna Krasowska Paulina, Czyżew, Szkoła Powszechna.

I-szy grodzieński hufiec(miasto)—Marta Wilmusówna, Grodno, Sem. Naucz. Żeńskie.

II-gi grodzieński hufiec (powiat)—Marja Kapałówna, Grodno, Sem. Naucz. Żeńskie.

I-szy wołkowyski hufiec (miasto)—Marja Suchanowa, Wołkowysk, Sem. Naucz. przyboczna D-na Helena Zawojka, Wołkowysk, Sem. Naucz.

II-gi wołkowyski hufiec (powiat)—Konstancja Kuźmicka, Zelwa, Szkoła Powszechna.

Suwalski hufiec—Władysława Muzolfowa, Suwałki, Kościuszki 24.

UWAGA: Suwałki miasto obejmuje D-hna Irena Kolpyówna, Suwałki, Kościuszki 28.

Suwałki powiat D-na Władysława Muzolfowa.

Bielski hufiec—Wanda Gorgoniowa, Bielsk Podlaski, Gimnazjum.

Grajewski hufiec—Jadwiga Piekarowiczowa Grajewo, Szkoła Powszechna.

Do obowiązków hufcowej należy:

a) prowadzenie zastępu drużynowych i rad hufca.

UWAGA: drużynowe pow. białostockiego stanowią tymczasowo jeden zastęp przewiduje się podział powiatu na mniejsze hufce, a tem samem na mniejsze zastępy drużynowych.

b) prowadzenie drużyny zastępowych (osobiście lub przez przyboczną),

c) odwiedzanie zbiorów drużyn i zastępów,

d) prowadzenie akcji wychowawczej mającej na celu życie się drużyn, zdobycie i wykazanie dobrej postawy harcerskiej hufca,

e) prowadzenie kontroli administracji drużyn,

f) wysuwanie typów instruktorskich na obozy i kursy,

g) urlopowanie harcerek na czas dłuższy niż pół roku.

Hufcowa jest stałym łącznikiem między Kom. Chor. a drużynami hufca. Wszelkie zarządzenia Kom. Chor. idą do drużyn przez „Harcerski Zew Kresowy” lub przez hufcove. Zarządzam prowadzenie następujących ksiąg przez hufcowa: 1) książka pracy hufca, 2) książka korespondencyjna i akta drużyn, 3) teczka wykazów: a) harcerek, b) instruktorek, c) sprawności.

Administracja drużyn.

Przypominam, że każda drużyna winna prowadzić ksiązkowość według ustalonych przez Główną Kwaterę wzorów. Zgłoszenia na książki drużyny przysyłajcie jednocześnie z należnością na konto P.K.O. 180.445.

Nie zwlekajcie z regulowaniem należności za pobrane książki.

Biblioteczka lotna dla drużynowych

Gromada Starszych Harcerek z Białegostoku „Wiatry Wschodnie” skompletowała i wysłała biblioteczkę lotną dla drużynowych. Biblioteka zawiera 4-y książki: 1) Andrzej Małkowski—Kamińskiego, 2) Tropem zastępu żorawi—Ewy Grodeckiej, 3) Harcerka na zwiadach—Józefiny Łapińskiej, 4) Nasze pieśni—Jadwigi Zwolakowskiej. 5) 6 numerów Skrzydeł z roku 1934.

Zamówienie na biblioteczkę łącznie z 60 gr. (koszt przesyłki pocztowej w znaczkach pocztowych należy przesyłać do Kom. Chorągwi do dnia 1 listopada r. b. Należy przestrzegać ściśle następujących warunków: 1) odesłać biblioteczkę najpóźniej po 2-ch tygodniach od chwili jej otrzymania 2) nie niszczyć książki.

Terminarz akcji Komendy Chorągwi do czerwca 1935 roku.

1. 2 listopada — Kurs dla kierowniczek Gromad Zuchowych w Białymstoku

2, 3 grudzień — Kurs informacyjny dla nauczycielek w Białymstoku.

8, 9 — Odprawa drużynowych, instruktorek i kierowniczek Gromad Starszych w Białymstoku.

9—12 styczeń — Zbiórka „Źródła” w Muszynie.

13—15 — „Toni” w „

2, 3 luty — „Zielonek” w Białowieży

3, 4 marzec — „Źródła” w Wilnie.

7 kwiecień — Odprawa kierowniczek Gromad Starszych w Augustowie.

8 maja — Zbiórka „Źródła” w Grodnie.

koniec czerwca tygodniowy obóz drużyny zlotowej. Akcja W.F. i P. do O. K. w toku organizacji.

UWAGA: Początek kursu zuchowego dn. 1/XI o godz. 10 w lokalu szkoły № 11 ul. Mazowiecka 33, zgłoszenia nadsyłać do 28 b. m. Pragnące mieć nocleg i utrzymanie, które wynosić będzie 3 zł. za cały czas, z góry o tem powiadamiają Komendę Chorągwi.

Jesienne korespondencyjne zawody strzelecko-luczne.

1. Termin. Jesienne Korespondencyjne Zawody Strzelecko-Luczne odbywają się we wszystkich hufcach od dnia 1 do 30 października r. b.

2. Organizacja. Zawody przeprowadzają komendantki hufców lub drużynowe druž. samodzielnych we własnych środowiskach. Do Komitetu Zawodów należy zaprosić Komendanta P. W. oraz do Komisji Sędziowskiej delegata Polskiego Kolegium Sędziów Strzelecko-Lucznych (zgłosić się do lokalnej Komendy Związku Strzeleckiego).

3. Regulamin. Obok punktów niniejszych przy organizacji zawodów obowiązuje regulamin IX Narodowych Zawodów Strzel.-Lucz. i roczny wykaz strzelań na rok 1934 r.

4. Udział. W zawodach mogą brać udział wszystkie harcerki. O odznakę strzelecką kl. II-ej mogą strzelać tylko drużyny, posiadające już O. S. kl. III-ej także o Odznakę Luczną kl. II-ej strzelają drużyny, posiadające już O. Ł. kl. III-ej. Jeżeli w programie strzelania przewiduje się udział zespołów, każda drużyna lub hufiec mogą skompletować dowolną ilość zespołów. Każdych 5 najlepszych zawodniczek drużyny lub hufca automatycznie tworzy zespół. Zespoły należy kompletować z druhen posiadających te same klasy odznaki strzeleckiej.

5. Protokoły. Natychmiast po ukończeniu strzelań kierownictwo zawodów wypełnia czytelnie protokoły (w dwóch egzemplarzach), przewidzianych dla odpowiednich konkurencji na załączonych blankietach — zaopatrzone podpisami Komisji Zawodów oraz delegata Polskiego Kolegium Sędziów. Jeden egzemplarz winien być wysłany Komendzie najbliższej Związku Strzeleckiego, drugi do Głównej Kwatery Harcerki (Warszawa, ul. Myśliwiecka Nr. 3) do dnia 15 listopada r. b.) protokoły spóźnione nie będą klasyfikowane).

6. Klasyfikacja. Mistrzostwo Chorągwi Harcerki w Jesiennych Korespondencyjnych Zawodach Strzelecko-Lucznych uzyska Chorągiew, która osiągnie największą ilość punktów wg. stałej tabelki zawodów korespondencyjnych.

Mistrzowska Chorągiew zdobywa 1.500 sztuk amunicji kal. 22.

Zwycięskie zespoły oprócz dyplomów otrzymają: w konkurencji Bz. kraj. 15—250 szt. amunicji kal. 22. w konkurencji Bz. kraj. 8, Bz. kraj. 17 i Pd. 7—400 szt. amunicji, w konkurencji Bz. kraj. 9—500 szt. amunicji, Bzd. 12—500 szt. amunicji.

W Zawodach Lucznych: konkurencja Ł. I—dyplom, Ł. 2—i Ł. 3.—łuki. Indywidualnie przyznawane będą tylko dyplomy.

7. Pomoc władz p. w. Dyrektor Państwowego Urzędu WF. i PW, p. płk. dypl. Kiliński, popierając sport strzelecki w harcerstwie wydał podległym sobie jednostkom następujące zlecenie. Pismo L. dz. 255-2-3/Spół. z dnia 22 stycznia 1934 „.....” Przy przeprowadzaniu rocznego programu zawodów strzeleckich Z.H.P. proszę w miarę możliwości o udzielenie organizatorom pomocy technicznej, przydzielając sprzęt strzelecko-luczniczy, udostępniając korzystanie ze strzelnic oraz o roztoczenie opieki nad zrealizowaniem zamierzeń.

Wydział Wychowania Fizycznego.

Przy Komendzie Chorągwi powstał Wydział Wych. Fiz. który obejmuje drużyna Zofia Smigielska Suwałki, ul. Kościuszki 25 m. 4. Wszelkie pytania odnoszące się w. f. w drużynach należy kierować bezpośrednio do drużyny Smigelskiej. Wydział opracowuje program pracy w. f. w Chorągwi i ogłosi go w najbliższym Zewie, drużynowe lub hufcowe zechcą przed jego ogłoszeniem kierować swoje spostrzeżenia i projekty w zakresie w. f. w drużynach.

Czuwaj!

A. Sandomierska
hm. Komendantka Chorągwi.

Rozkaz L. 8.

KOMENDANTA BIAŁOSTOCKIEJ CHORĄGWI HARCERZY Z DNIA 15 PAŹDZIERNIKA 1934 r.

Kochani druhowie! Wszyscy już mamy dobrze nastawioną pracę w drużynach i hufcach — są programy prac, jest ostatecznie przeprowadzony podział pracy, wszyscy przygotowujemy się do **Złotu Narodowego**. Za parę tygodni spotykamy się w Białymstoku na odprawie — tam omówimy szerzej pewne zagadnienia, ściśle związane z tegoroczną pracą, podzielimy się spostrzeżeniami z dorobku dotychczasowego, poruszymy zagadnienia żywo nas obchodzące. Wszyscy na odprawę!!!

1. **Odprawa.** Przypominam — odprawa odbędzie się w dn. 2, 3, 4 listopada r. b. w Białymstoku. Dn. 2/XI o godz. 10 — Msza Św., o godz. 11-ej otwarcie odprawy w gmachu Sądu Okręgowego. Koszt utrzymania wraz z noclegiem przez wszystkie trzy dni wyniesie zł. 2 gr. 30. Na dworcu w Białymstoku będą

łącnicy z zielonemi opaskami na rękawach od godz. 15 dn. 1/XI o godz. 14-tej dn. 2/XI b. r. Po przybyciu należy meldować się w biurze meldunkowym na dworcu. Zabrać ze sobą koc, prześcieradła i łyżkę.

K. Ch. wystąpiła do odnośnych władz celem uzyskania zleceń na przejazd kolejowy według taryfy wojskowej. Do dnia 25 b. m. należy powiadomić K. Ch. o przybyciu wraz z ew. zamówieniem noclegu i wyżywienia, podaniem godziny i daty przybycia.

2. **Termin.** Dn. 10 b. m. upłynął termin nadsyłania meldunków o rozpoczęciu pracy — nie wszystkie drużyny nadesłały. Natychmiast to uregulować ażeby na odprawie nie zrobić wstydu swemu środowisku. Czuwaj! Ruch to życie!

Komendant Chorągwi
Leonard Mokicz
harcemistrz.

Warunki prenumeraty: Roczna — 3 zł. 50 gr.; za okres krótszy po 40 gr. za numer; 1 egz. — 40 gr.,

Roczna — ulgowa (za t. zw. służb. egzempl. dla K.P.H., K-d Hufców i Drużyn terenu Oddz. Białost.) — 2 zł.

Ceny ogłoszeń: cała strona — 70 zł.; 1/2 str. — 35 zł.; 1/4 str. — 20 zł.; 1/8 str. — 11 zł.; 1/16 str. — 6 zł.

Adres: Zarząd Oddziału — Białystok — koszary gen. Sowińskiego — Konto P. K. O. — 180.680.

K-da Chor. Harcerki — Białystok — ul. Podleśna 7, — „ — 180.445.

„ Harcerzy — Białystok — koszary gen. Sowińskiego — „ — 141.497.

Redakcja — Białystok — Podleśna 7, A. Sandomierska — „ Zarz. Oddz. P.K.O. 180.680.

Wydawca: Zarząd Oddziału Białost. Z.H.P. Redaktorka odpow. A. Sandomierska, Białystok, Podleśna. 7.

Druk. „Lechja“ Białystok, R. Kościuszki 15. Tel. 6-11 z. 826